

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 119.

8. października 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: (Sejm.) — Z Wiednia: (Akt dodatkowy do konwencji z d. 15go lipca.) — *Zagraniczne:* Hiszpania: Espartero zajęty składem gabinetu. — Anglija. — Francuja: Z Afryki. — Jeszcze o pani Laffarge. — Belgija: Półzycła. — Państwo Papiężkie. — Niemcy: Stowarzyszenia rzemieślnicze. — Rosyja: Blokada Syri i Egiptu. — Turcyja: Narodzenie Następcy tronu. — Chiny: Zburzenie warowni Bocca-Tigris. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Olomuniec.

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Przez JCRMość na rok administracyjny 1841 najmiłościwiej nakazany Sejm postulatowy, otwarty był d. 28go września ze zwykłą uroczystością. JCRMość najdosłojniejszy Arcyksiążę Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny Galicyi, w towarzystwie c. k. Komisarzy sejmowych, którym N. Pan tą razą Wielkiego Ochmistra koronnego, rzeczywistego tajnego Radcę i Szambelana, JW. hrabiego Stadnickiego, oraz honorowego Deputata w wydziale Stanów, JW. Alexandra Batowskiego mianować raczył, 'udał się o godzinie 30tej przed południem do przygotowanej kucerni sali biblijoteki uniwersyteckiej i przy wstępie przyjęty był z najgłębszym uszanowaniem przez zgromadzone Stany. JCRMość zagaił następnie Sejm stosowną do tego aktu mową, na którą po odczytaniu najwyższych Postulatów, JW. Jko. Arcybiskup Prymas mową w języku polskim odpowiedział. D. 3go października zamknięto Sejm, przyczem po kończącej takowy mowie JCRMości i po odczytaniu uchwał sejmowych, miał imieniem Stanów odpowiednią mowę dziękczynną wielki Łowczy koronny JW. Ignacy brabia Skarbek.

W obu dniach pomienionych tak przed poświęceniem JCRMości najdosłojniejszego Arcyksięcia, jakoteż przed salą przeznaczoną na zgromadzenie Sejmu, stała na straży honorowej kompanija grenadyjerów, a batalijon piechoty z muzyką rozstawiony był w zupełnej paradzie na placu rynkowym. W ulicy krakowskiej, przez którą orszak przeciągał, tutejsza miejska milicyja formowała szpaler. Tak w dniu zagajenia Sejmu jakoteż następnym i w dniu zamknięcia

Sejmu, JCRMość najdosłojniejszy Arcyksiążę dawał świetne obiady, na które oprócz JWJW. Komisarzy sejmowych, wszystkie Członkowie Stanów mieli zaszczyt być zapraszonymi.

— Z Wiednia. —

Akt osobny

jako dodatek do konwencji zawartej dnia 15go lipca w Londynie pomiędzy dworami Austrii, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosyji z jedną, a Wysoką Portą Otomańską z drugiej strony.

Jego Wysokość ma zamiar przyzwolnić i oznajmić Mehemdowi Alemu warunki konwencji następującej;

§. 1. Jego Wysokość przyrzeka imieniem swoim i swoich następców w prostej linii, przyzwolnić Mehemdowi Alemu na zarządzanie baszalicatem Egiptu; a prócz tego Jego Wysokość przyrzeka Mehemdowi Alemu w dożywocie z tytułem Baszy Akru i dowództwem twierdzy Saint Jean d'Akre, odstąpić zawiadowania południowej części Syrii, której granice następującą linią demarkacyjną wytknięte będą:

Linija ta wychodząc od przyładka Ras-el-Nakhora na wybrzeżach morza Śródziemnego, ciągnie się ztamtąd prosto do ujścia rzeki Sejzaban, na północnej kończynie jeziora Tyberyjas, bieży wzdłuż zachodniego wybrzeża rzeczono jeziora, postępuje prawym brzegiem rzeki Jordanu i zachodniem wybrzeżem Martwego morza, ztamtąd ciągnie się prosto aż do Czerwonego morza, i wybiegając na północny cypel zatoki Akaby, idzie ztamtąd zachodniem wybrzeżem zatoki Akaby, i wschodniem wybrzeżem zatoki Suez, aż do miasta Suez.

)

Sułtan podając tę propozycję, zastrzega sobie jednakże, by ją Mehmed Ali przyjął w przeciągu dni dziesięciu, gdy mu ją agent Jego Wysokości w Alexandryi doręczy, i by Mehmed Ali w równym czasie złożył w ręce tegoż ajenta dla dowódców swojej lądowej i morskiej siły potrzebne rozkazy, aby się natychmiast cofnęli z Arabii i z wszystkich w niej leżących miast świętych, z wyspy Handyi, z powiatu Adany i z wszystkich innych części Państwa Otomańskiego, które wewnątrz granic Egiptu i baszalikatu Akru, jak się wyżej rzekło, nie są zawarte.

§. 2. Jeżeli Mehmed Ali w przeciągu wyżej wymienionego dziesięciodniowego terminu nie przyjmie wyżej rzeczonych konwencji, natenczas Sułtan cofnie swą propozycję, mocą której na dożywotnią administrację baszalikatu Akru zezwala. Atoli Jego Wysokość przyzwoli jeszcze imieniem swoim i swoich następców w prostej linii Mehmedowi Alemu zawiadowanie baszalikatem Egiptu, jeżeli propozycja ta w przeciągu drugich dni dziesięciu, to jest, we dwadzieścia dni, licząc od dnia, w którym mu takową doręczono, przyjętą zostanie, i jeżeli on podobnie w ręce sułtańskiego ajenta dla dowódców swojej lądowej i morskiej siły potrzebne złoży rozkazy, by niezwłocznie wgląd granic i do portów egipskiego baszalikatu się cofnęli.

§. 3. Haracz, który Mehmed Ali Sułtanowi rocznie ma składać, wymierzony będzie stosownie do mniejszego lub większego okręgu, nad którym zarząd otrzyma, w miarę jak do pierwszego lub drugiego warunku się przychyli.

§. 4. Następnie uchwała się wyraźnie, iż Mehmed Ali za przychyleniem się do pierwszego lub drugiego warunku (przed upływem dni dziesięciu albo dwudziestu) obowiązany będzie oddać turecką flotę wraz z całą należącą do niej osadą i uzbrojeniem tureckiemu urzędnikowi, któremu odebranie jej poleconém zostanie; dowódcy eskadr mocarstw sprzymierzonych będą obecni przy tém oddaniu.

Rozumié się, iż na żaden sposób, Mehmed Ali wydatków, jakiełożył na utrzymanie otomańskiej floty podczas całego jęj pobytu w Egipcie, w należącym się dla Sułtana haraczu ani policzy ani też sobie potrąci.

§. 5. Wszystkie traktaty i wszystkie ustawy Państwa Otomańskiego zastosowane być mają do Egiptu i baszalikatu Akru, jak o tém wyżej powiedziano, równie jak i do wszystkich innych części Państwa Otomańskiego; jednakże Sułtan zezwala, aby Mehmed Ali i jego następcy pod warunkiem regularnego wyplacania wyżej nadmienionego haraczu, imieniem Sułtana i jako delegowany Jego Wysokości, w prowincyjach,

których zarząd jemu poruczonym będzie, wybierał ustawami zaprowadzone daniny i podatki; prócz tego rozumié się, iż Mehmed Ali i jego następcy za pobieranie nadmienionych danin i podatków w prowincyjach rzeczonych, wszystkie koszta cywilnej i wojskowej administracji ponosić będzie musiał.

§. 6. Ponieważ lądowa i morska siła, którą utrzymywać będzie Basza Egiptu i Akru, składa część zbrojnych sił Państwa Otomańskiego, przeto takowa zawsze uważaną być ma, jako na potrzebę Państwa Otomańskiego przeznaczona.

§. 7. Jeżeli w upływie dni dwudziestu Mehmed Ali po uczynioném mu (jak powyżej w §. 2. rzeczono) oświadczeniu, do zaproponowanej konwencji nie przystąpi, i baszalikatu Egiptu w dziedzictwo nie przyjmie, będzie Sułtanowi wolno uchylić tę propozycję, a w skutek tego także dalsze przedsięwziąć środki, jakie mu własna jego sprawa i sprzymierzone mocarstwa doradzą.

§. 8. Niniejszy akt osobny ma mieć równą moc i ważność, jak gdyby słowo w słowo w konwencyję z dnia dzisiejszego był wcielony; ma być ratyfikowanym, a ratyfikacje jego mają być w równym czasie, jak i rzeczona konwencyja, w Londynie wymieniane.

Na mocy tego podpisali ten akt należący do tego pełnomocnicy i na nim pieczęcie swe wycisnęli.

Dań w Londynie, 15go lipca, roku zbawienia 1840.

(L. S.) Neuman. (L. S.) Szekib.

(L. S.) Palmerston.

(L. S.) Bulow.

(L. S.) Brunow.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 23. września zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: »Rólowa wyrokiem z dnia 16go przyjęła dymisyję (mianowanego w nocy z dnia 12go) ministeryjum Sancha. — Wyrokiem z dnia tegoż mianowała generała Espartera prezydentem rady ministrów i dała mu do utworzenia gabinetu potrzebną pełnomocnictwa. — Generał Espartero zlecenie to przyjął.«

Pisma paryskie z dnia 24go września mieszczą wiadomości z Madrytu do dnia 17go wspomnianego miesiąca. — *Gaceta* z dnia tegoż podaje następujące obwieszczenie, które tymczasowa junta rządowa prowincyi Madrytu jeszcze dnia 5go t. m. wydała do innych junt prowincjonal-

nych: »Junta tymczasowa dla dania przykładu, że wszystkich, którzy konstytucyję i ustawy śmia nadwierać, zbawienna trwoga ogarnąć powinna, nakazała szefowi politycznemu Madrytu, by ministrów Ewarysta Perez de Castro, Lorenza de Arrazola, Ramona Santillan, Serafina Maria de Soto, hrabiego Cleonard, Augustyna Armendariz i Juana de Dios Sotelo, za to, iż radzili Królowej, by ustawę o *Ayuntamientach* usankcjonowała, ująć i tak długo przytrzymać, dopokąd Kortezy, będące prawdziwym wyrazem powszechnej woli narodu, nie pociągną ich w obliczu prawa do odpowiedzialności; jednakże ażeby środek ten przeszkody nie doznał, macie WPaństwo postarać się o to, by, jeżeli który z wyżej pomienionych ministrów znajduje się w Waszej prowincyi, natychmiast go uwięziono; tego tak publiczna karna sprawiedliwość, jakoteż interes przywiedzenia do skutku naszego bohaterckiego postanowienia wymaga.⁴

Spokojność w stolicy znowu chwiać się zaczyna, ponieważ do wojska bezkarność się wkrada, jak inaczej być nie może, gdy się armii rozstrzygnięcie spraw politycznych powierza. Książę de la Victoria uznał za rzecz potrzebną wszystkiemu wojsku jak największą karność obostrzyć.

Exaltysty będący teraz przy sterze rządu, dzielą się na trzy odcienia: 1) Na umiarkowanych exaltystów, na których czele stoją sławniejsi parlamentarscy mężowie, jako to pp. Gonzalez, Sancho, Infante, a do których zapewne przyłączy się część członków junty; 2) na wyraźnych exaltystów, których organ, *Eco del Comercio*, domaga się codziennie prawie złożenia Rejentki, lub mianowania jednego albo kilku wspóltrejentów; 3) na republikanów, których organem jest dziennik *Huracan*. Dwa ostatnie stronnictwa czynnie obrabiają stojącą w Madrycie siłę zbrojną. Pierwsza odcień zadowolona będzie z mianowania księcia de la Victoria pierwszym ministrem.

Murcyja przyłączyła się również do powstania. Szef polityczny i inne osoby, chcące temu przeszkadzać, zostały uwięzione.

W Pamplonie wybuchło powstanie dnia 15go września, ale je generał Ribero utłumił. Także w San Sebastian zostało powstanie przez komendanta utłumionem.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Według *Naval and Military Gazette*, kontradmirał hrabia Dundonald (znany pod imieniem lorda Cochrane), przedłożył admiralicy plan zniszczenia floty egipskiej w porcie alexandryjskim. Powyższa gazeta dodaje, że to

ten sam oficer, który r. 1809 ułożył i tak szczęśliwie wykonał plan zniszczenia floty francuskiej przed wyspą Aix.

United Service Gazette donosi, że kilku Amerykanów chcą odnowić plan Fultona, wynalazcy okrętów parowych, wybudowania maszyny, za pomocą której mogą okręty przez umieszczone pod wodą granaty być w powietrze wysadzone, i wchodzi z Chińczykami w układy, by pomódz im tym sposobem w zburzeniu angielskich okrętów wojennych.

Francyja.

Uchwała królewska z dnia 17go września postanawia organizację rządu osady Senegalu, administrowanej dotąd tylko tymczasowymi aktami i instrukcjami.

Odkąd mowa jest o obwarowaniu Paryża, kilku właścicieli domów w środku miasta ogłaszając, iż mają do najęcia pomieszkania, dodają zwykle, iż takowe są z tak mocnymi sklepieniami, że bombom opręć się mogą.

Dziennik *Univers* donosił, że minister spraw wewnętrznych ma już w pogotowiu uchwałę o mobilizacyi gwardyi narodowej; na to odpowiada pismo ministeryjalne *Messenger*, że projekt ten nastąpi dopiero po otrzymaném przyzwoleniu izb, które nie prędzej jak za dwa lub trzy miesiące zwołane będą.

Odosobnione dzieła fortyfikacyjne (*Forts détaches*) mają być skończone w przyszłym miesiącu maju. Warowne opasanie zaś nie będzie mogło być tak prędko skończonem, ponieważ roboty przy kopaniu szańców z trudnością w zimie pójdą. Zwłeczenie tych a przyspieszenie tamtych robót powiększy tylko podejrzenie: że dzieła odosobnione przeciw Paryżowi zwrócone być mają.

Ogród pałacu Luxemburskiego postawiony będzie w zupełnym stanie obrony, z powodu zbliżającego się procesu Ludwika Bonapartego. Oprócz będących już tam posterunków jeszcze dziesięć nowych strażni urządzono; także cały pałac i więzienie ma być parkanem obwiedzione.

Dnia 23. września odbyła się rewizya w biurze gazety *National*, gdzie szukano papierów i pism, ściągających się na stowarzyszenia rzemieślników. Rewizya ta była wszakże bezskuteczną.

Następujący jest raport generała Galbois o wspomnionem w ostatniej depezy telegraficznej potyczce pod Setyfem (w prowincyi Konstantynie): »Millah dnia 3. września. Dowiedziałysy się, że wojsko Abd-el-Kadera o trzy godziny od Setyfu obóz rozłożyło, rozkazałem pułkownikowi Levasseur niezwłocznie nań ude-

rzyć; dałem pod rozrządzenie tego oficera sztabowego dostateczną siłę zbrojną. Tym końcem d. 1. t. m. wyruszyła z Setyfu kolumna, a spotkawszy się z nieprzyjacielem, natychmiast nań dzielnie uderzyła. Dwa szwadrony strzelców afrykańskich szarżowały w czworobok ustawiony regularny batalijon arabski i rozbiwszy go wzięły mu chorągiew. Nieprzyjaciel pod dowództwem Hadszy Mustafy okazał mężstwo i dosyć dobrze wytrzymał atak naszej konnicy; jednakże później uznał stosowne zwinąć swój obóz. Siłę zbrojną jego ceniono na 3000 konnicy, 1000 piechoty i dwa działa; zostawił 115 trupą na bojowisku; liczba rannych jego zdawała się być bardzo znaczną. My mieliśmy 24 rannych i 5 zabitych, między tymi szefa szwadronu Lesparde. Potyczka ta wywarła w kraju dobry wpływ moralny; ze wszech stron otrzymuję od krajowców zapewnienia uległości. — Według późniejszego raportu z d. 6. września, jeden z poddowódców Abd-el-Kadera chciał w mieście Laghouat wybierać kontrybucyję, a główniejszych mieszkańców jako zakładników uprowadzić, lecz mieszkańcy zbuntowali się, wycieli w pień żołnierzy i opanowali oba ich działa. Abd-el-Kader ma jak powiadają przebywać w zachodnich prowincjach i być słabym. Podług innych znowu wiadomości ma bardzo czynnie przygotowywać się do odporu. Korzysta z będących w obiegu pogłosek o wojnie, dla wzbudzenia Arabów w głębi kraju, wmawiając w nich, że Francya z powodu nastąpić mającej wojny z Sultanem, zmuszoną będzie Algier opuścić.

Memorial de Rouen z dnia 23. września donosi według wiadomości paryskich, że rząd otrzymał d. 22. doniesienia z Marsylii i Tulonu, podług których bynajmniej spodziewać się nie można, ażeby sprzymierzone mocarstwa okazały się skłonniemi przyjąć nowe propozycyje Mehmeda Alego. Traktat wykonany będzie z największą ostrością, a propozycyje Wice-Króla tak mocarstwa jakoteż Sultan odrzucił.

Według *Journal de Francfort* pp. Montefiore i Cremieux byli na kilku posłuchaniach jak najżyczliwiej od Mehmeda Alego przyjęci. Basza rozkazał, ażeby więzieni w Damaszku Żydzi na wolność byli puszczeni. Jednakże pp. Montefiore i Cremieux niepoprzestając na tém, chcą sprawę Izraelitów Damaszku dalej w sądach prowadzić.

Gazette des Tribunaux z dnia 24go września mieści list z Tulle pod dniem 21. t. m., w którym piszą, co następuje: »Miasto Tulle zaledwo opamiętało się z zadziwienia, w jakie niespodziane osądzenie pani Laffarge (skazanej do ciężkich robót na całe życie i na wystawienie

pod pręgierzem) wprawilo wszystkich mieszkańców i niezmiernie mnóstwo obcych, których ten proces ściągnął. Ci nawet, którzy nie byli o jej niewinności przekonani, sądzili, że dla braku dostatecznych dowodów uwolnioną będzie. Wierzący zaś w jej niewinność — a takich jest znaczna liczba — są niemal w rozpaczy. — Pan Raspail, który po sprawozdaniu pana Orsilli wezwany był jak najspieszniej przez obrońców obżalowanej, przybył o północy. Powóz miał się mu w drodze trzy razy łamać. Słychać, że ma w sprawie tej memoryjal ogłosić. — Obżalowana przepędziła całą noc po osądzeniu w pewnym rodzaju stanu letargicznego. Jeden z członków jej rodziny, który odwiedził ją w kilka chwil po zawyrokowaniu, zastał ją zimną, bez ruchu i na pozór nieczułą na wszystko, co ją otacza. — W niedzielę (dnia 20go) z-rana miała się lepiej i jak zapewniana, odzyskała zupełną energiję: »Nie wszystko« miała mówić »skończyło się między mną a moimi nieprzyjaciółmi; odezwę się jeszcze (myślała tu bez-watpienia owę historję z dyamentami), a wtedy obaczmy! Przekonanie o mej niewinności sił mi doda. Co się samego osądzenia mojego dotyczy, to mało ma wagi. Potężniejszy sędzia niżli ci, co mnie tutaj sądzili, już od dawna skazał mnie na karę — wszystkie kary w sobie obejmującą. Obym przynajmniej tak długo żyć mogła, by widzieć niewinność moję uznaną.« — Zresztą aż do dnia dzisiejszego, to jest do poniedziałku dnia 21go września, nie korzystała jeszcze z prawa podania o kasacyją. — Zamieszkuje ciągle w pałacu sprawiedliwości ten pokój, którego odstąpił jej oddziwiony tego pałacu. — Mnóstwo ciekawych, zapelniających wszystkie hotelle i domy prywatne, zaczyna się już rozjeżdżać.

Belgija.

Independent donosi, że rząd belgijski zawarł z *Société générale* (która w sprawie tej pośredniczyła z Paryża między Państwem Belgijskiem a baronem Rothschildem) pożyczkę 20,160,000 fr.

Państwo Papiéskie.

— Z Rzymu d. 19. września. —

Diario di Roma donosi: »Jego Świątobliwość Pan nasz wrócił dnia 17. t. m. o godzinie 3. po południu w najpożądniejszym stanie zdrowia z pałacu letniego Castel-Gandolfo, i wśród radosnych okrzyków ludności tutejszej zajął stolice w pałacu Kwirynalskim.«

Niemcy.

Frankfurter Journal donosi z Bremy pod d. 13. września: »Przed niespełna szczęściu tyg-

dniami, mularscy czeladnicy naszego miasta, w liczbie stu, zaprzestali nagle roboty i żądali uwolnienia dwóch kolegów swoich, których za bójkę uwięziono. Majstrowie wezwali opieki władz i policja kazała obcych robotników uwięzić. Środek ten przywrócił porządek i spokojność. Śledztwo wykryło dziwny wypadek: dowiedziano się, że od lat kilku istną tajemniczą zmięślnicze stowarzyszenia, które się zgromadzały, dla sądzenia swych majstrów i kolegów, i wymierzania kary na tych, z których nie były zadowolone.⁴

Rossyja.

Journal d'Odessa pod dniem 17. (29.) września donosi: »Porta Otomańska notą z dnia 5. (17.) września zawiadomiła pełnomocników mocarstw zagranicznych w Konstantynopolu, iż postanowiła ściśle blokować porty Syrii i Egiptu, i że blokada ta rozpocznie się przy pomocy eskadr mocarstw sprzymierzonych: angielskiej i austriackiej, które na morzu Śródziemnym się znajdują, i których admirałowie potrzebne instrukcje w tym celu już otrzymali. Blokada ta otrzyma zupełną moc swoją z dniem swojego rzeczywistego rozpoczęcia się, co według wszelkiego prawdopodobieństwa, dopiero w miesiąc po niniejszém zawiadomieniu nastąpi.

Rząd Nowej - Rossyi zawiadomia o tém postanowieniu kupców i właścicieli okrętów, którzy w portach Czarnego morza handel prowadzą, aby zawczasu przedsięwzięli środki, jakie dla ochrony swych interesów za potrzebne uznają.⁴

Turcyja.

Journal d'Odessa donosi z Konstantynopola pod dniem 22/10. września. »Salwy dział ze wszystkich warowni i baterij Bosforu, zapowiedziały dziś po południu mieszkańcom tej stolicy, narodzenie Następcy tronu Otomańskiego.«

Wiadomości korespondencyjne z Semlina pod dniem 17. września, umieszczone w politycznej »Gazecie Zagrabskiej« o sprawach serbskich zawierają, co następuje: »Donoszą z Kragujewaczu, gdzie obecnie książę Michał ze wszystkich dykasteryjami rezyduje, że ze wszystkich obwodów Serbii zgromadziło się kilka tysięcy ludzi, między temi wielu najznakomitszych obywateli, i młodemu księciu przedłożyli żądanie: by tych wszystkich, którzy dla dobra ojczyzny i dla uzyskania ustaw krajowych (konstytucyi) najwięcej uczynili, także bezinteresownie wiele oliań ponieśli, a teraz są uwięzieni w twierdzy Belgradu, kazał niezwłocznie na wolność wypuścić i na dawne posady przywrócić.«

Chiny.

Times z dnia 21go września w trzecim wydaniu swoim zawiera następującą, w razie potwierdzenia nader ważną wiadomość: »Wyciąg z listu z Bombaju pod dniem 23. czerwca, godzina 7. wieczorem, który statkiem parowym z morza Śródziemnego nadszedł: »Statek parowy rozwija właśnie żagle; chcę jednak posłać jeszcze słów kilka dla zawiadomienia W Pana, że przybył umysłny posłaniec z Kalkuty, który donosi, iż tamże okrętem parowym *Entreprize* otrzymano wiadomość: o przybyciu angielskiej wyprawy na rzekę Kantonu i o zupełnym zburzeniu warowni Bocca-Tigris. Za dzień lub dwa dowiemy się, czy się to potwierdza; tu nikt jednak o tém nie wątpi.« — *Morning-Post* uważa powyższą wiadomość za niepewną.

NOWINY LWOWSKIE.

Według otrzymanych doniesień, JKMość panujący książę Sasko-Wajmarski, przybył *incognito* pod imieniem hrabi Estersburga i w towarzystwie szambelana hrabi Benft, dnia 2go b. m. do Krakowa, a zabawiwszy tamże 24 godzin i zwidziwszy wszelkie osobliwości, udał się do Wieliczki, i tamtejsze żupy solne w ich wszystkich piętrach, przy spaniałém jarzącém oświetleniu oglądał. JKMość wróciwszy dnia 4go z Wieliczki do Krakowa, puścił się prosto z tamtąd przez Wadowice do Opawy, w dalszej drodze do Ślązka i Morawy. — Dnia 1go b. m. przybyła do Podgórza sławna śpiewaczka pani Pasta, jadąca do Petersburga, w towarzystwie śpiewaków Gamboriniego i Bielinga. Y***

Teatr polski. Dnia 30go września dramat: *Stróż nocny czyli straszliwa północ*. Sztuka niezła i zupełnie dobrze grana. Odznaczyli się mianowicie; p. Starzewska (Emma), p. Smochowski (Williams) i p. Słowski (Sir Belton). — Dnia 2go października komedyja Alexandra hr. Fredra: *Ciotunia* i komedyjo-opera: *Moralista hulaką*. — Dnia 5go t. m. *Gabriella de Belle-Iste*, dramat historyczny. Ten z upodobaniem widziany już na scenie naszej utwor nowój szkoły francuzkiej, był i tą razą również dobrze przyjęty. Czyni go ciekawym nader trafne zawiązanie, które się rozwija w sposób szczęśliwie pomysły, a sceny rączym postępem i zapalem, zwykłym w sztukach Dumasa, ożywione, nie dają czasu do zastanowienia się, czy wszystko, co nam przed oczy stawia niejako w

świelle magiczném, dałoby się usprawiedliwić rozjaśnione pochodnią krytyki. P. Kamińska (margrabina de St. Prie), p. Starzewska (Gabriella), p. Bensa (księżę Lavaller), p. Rutkowska (Marianne), zgola wszyscy grali odpowiednio piękności sztuki, do czego wiele pomogły charaktery, mocno przez autora skrócone, i jak gdyby zastosowane do indywidualnego usposobienia osób grających. Teatr nasz cokolwiek słabo tegoroczny kurs zimowy rozpocząwszy, zaczyna się ożywiać, co tak po ostatnim wyborze sztuk graných, jakoteż po liczniejszym odwidzaniu publiczności uważać można, a wystąpienie p. Kamińskiego i p. Smochowskiego na scenę, którą z żalem powszechnym osierocili w pierwszych przedstawieniach, nadało więcej ruchu i mocy dobornemu związkowi naszego teatru. Powrót p. Rudkiewicza w ów (nie grywającej dotąd dla słabości), uzupełni i wzmocni go w najszlachetniejszych nawet ogniwach. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 5. paździer. 1840.

Z przypędzonych 133 sztuk wołów w 8 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Hersch Grünschlager z Rozdołu, 18 sztuk, ważących mięsa 13 3/4 a łożu 1 1/2 kamienia, po 83 zr. 45 kr.; 2) Chaim Haber ze Stratyna, 30 sztuk, ważących mięsa 11 a łożu 1 1/4 kamienia, po 70 zr.; 3) Samuel Budyszek z Bukaczowic, 9 sztuk, ważących mięsa 13 1/2 a łożu 1 1/2 kamienia, po 81 zr. 15 kr.; 4) Mojżesz Leib Räss z Wybranówki, 11 sztuk, ważących mięsa 12 a łożu 1 1/4 kamienia, po 75 zr.; 5) Wolf Selzer z Gwoźdzca, 19 sztuk, ważących mięsa 11 1/4 a łożu 1 1/4 kamienia, po 66 zr.; 6) Leib Horowicz z Sokolowa, 19 sztuk, ważących mięsa 13 1/2 a łożu 1 1/2 kamienia, po 92 zr.; 7) Kuna z Hołoszowa, 18 sztuk, ważących mięsa 14 1/2 a łożu 2 1/4 kamienia, po 105 zr.; 8) Leib Landau z Narajowa, 9 sztuk, ważących mięsa 13 a łożu 1 1/2 kamienia, po 87 zr. 30 kr. w. w.

Olomuniec. Targ na woły d. 1. październ. 1840.

Przypędzili: 1) Dominik Martynski, z Nowosielca, 157 wołów; 2) Stefan Kopcak, z Nowosielca, 108; 3) Samuel Kerbl, z Turad, 72; 4) Pinkus Trnawka, z Watynowa, 64; 5)

Wincenty Marmorosz, z Nowosielca, 165; 6) Judka Dwoirisch, z Nowosielca, 295; 7) Józef Abrahamowicz, z Martynowa, 270; 8) Hornstein i Allerhand, z Nowosielca, 198; 9) Kessler i Wolf, z Żurawna, 107; 10) Mendl Dobris, z Nowosielca, 300; 11) Antoni Nowak, z Żurawna, 105; 12) Fichmann i Schikler, z Nowosielca, 332; 13) Sucher Rubin, z Nowosielca, 159; 14) Krzysztof Muradowicz, z Nowosielca, 260. Małemi partyjami 416. — Ogółem 3018.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Pragi i Wiednia st. 1.	140	335	—	17	10
— dito. dito. st. 2.	100	315	—	8	9 3/4
Małemi partyj. st. N. 3.					
— dito. st. N. 4.					
Do Wiednia st. Nro. 5.	155	365	—	10	11
— Pragi i Wiednia st. 6.	266	352	30	29	10
— Berna stado Nro. 7.	104	315	—	14	9 1/2
— Prošnicy st. Nro. 8.	104	270	—	13	8
— Langendorfu i Mirawy st. Nro. 9.	94	300	—	13	9 1/4
— Wiednia ze st. N. 10.	139	365	—	8	10 1/4
— Berna ze st. N. 10.	109	325	—	14	9 3/4
Po części małemi partyjami st. Nro. 11.					
Do Wiednia i Pragi st. 12.	160	332	30	—	10
— Berna ze st. N. 12.	60	305	—	—	9 1/4
Niesprzedano st. N. 13.					
— dito. st. N. 14.					
Małemi partyjami . .	416				

Nasz tego-tygodniowy targ był bardzo liczny, gdyż przypędzono 3018 wołów, i te prócz nieznacznej ilości sprzedane zostały. Przed targiem po drodze nie w tym tygodniu nie zakupiono. Jakoś była w przecięciu dobra, ale targ włókł się przez cały dzień aż do wieczora. Nieco bydła zakupiono także na stajnie. — W Wiedniu cena wołowiny nie dobrze stoi, gdyż cetnar nie płaci teraz jak 38 a nawet i 37 zr. w. w. i dla tego zapewne nie przed targiem nie sprzedano. — Taksa funta wołowiny w Wiedniu na październik postanowioną została na 9 kr. m. k. Na przyszły tydzień nie spodziewamy się tak wiele wołów, aż dopiero za dwa lub trzy tygodnie.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Murzynka*, dramat w 4 aktach.